

Stefan Warchoł

O ekspresywach z formantem "-ik" typu "awansik, pawilonik" w języku polskim

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 32, 259-262

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stefan WARCHOŁ

**O ekspresywach z formantem *-ik* typu *awansik*, *pawilonik*
w języku polskim**

О экспрессивах с формантом *-ik* типа *awansik*, *pawilonik* в польском языке

Des formations expressives avec le formant *-ik* du type *awansik*, *pawilonik* dans la langue polonaise

W jednym z artykułów wykazałem, że na gruncie polskim już przed XVI w. zaczął się ustalać specyficzny, strukturalno-gramatyczny model w urabianiu formacji ekspresywnych z udziałem formantu *-ik* ($\leq *ik\grave{s}$).¹ W artykule tym wskazałem również, że w okresie przedhistorycznym języka polskiego, jak też zapewne w języku prasłowiańskim, dawny formant $*ik\grave{s}$ tworzył ekspresywa w zasadzie wyłącznie od pni z tematycznym $*-jo$, np. w języku scs. występujące *mążik\grave{s}*.² Warto podkreślić i przypomnieć, że również obecnie formant *-ik* derywuje na ogół regularnie od tych podstaw słowotwórczych, które kończą się na spółgłoskę miękką (funkcjonalnie i fonetycznie), a mianowicie na spółgłoskę: *-č*, *-ž*, *-š*, *-c*, *-j*, *-ć*, *-ź*, *-ś* itd., a oprócz tego, co jest szczególnie interesujące, wespół z równie produktywnym formantem *-ek* (*'ek*), formant ten tworzy liczne ekspresywa od pni z końcówką spółgłoskową twardą, z wyjątkiem tych pni, które kończą się na spółgłoskę: *-k*, *-g*, *-ch* oraz *-r*. Okazuje się więc, co wynika także

¹ Materiały do tego artykułu czerpię głównie z tych danych, jakie zebrałem do pracy habilitacyjnej pt. *Słowiańskie ekspresywa z podstawowym -k-, -c-, -t-, -l- w części sufiksalnej (na bazie języka staro-cerkiewno-słowiańskiego)*, Lublin 1966 (maszynopis); por. też. S. Warchoł: *Strukturalno-semantyczna charakterystyka ekspresywów z formantem *ik\grave{s} w języku polskim i rosyjskim*. Artykuł oddany do druku w specjalnym tomie lubelsko-ołomunieckim, wyd. Annales UMCS.

² *Ibid.*

z wcześniejszych ustaleń B. Krei³, że z kolei formant *-ek* (*-'ek*) derywuje regularnie od pni z końcową spółgłoską tylnojęzykową oraz *-r*. Są też wśród derywatów od pni rodzimych i takie formacje ekspresywne, które, jak podaje *Słownik języka polskiego* pod redakcją W. Doroszewskiego⁴, mają wygłosową spółgłoskę pienną twardą, a po niej bądź formant *-ik*, bądź *-ek*, jak np.: *chłodek* // *chłodzik* (SDor I 867, 869), *rozdzialik* // *rozdziątek* SDor VII 1111, czy też wyłącznie formant *-ek*: *baranek*, *czubek*, *dąbek*, *skrzatek*, *tlumek* itp. Należy jednak podkreślić, że te formacje z *-ek* stanowią znikomy procent, bowiem jedenastotomowy SDor notuje zaledwie kilkanaście ekspresywów z *-ek*. Przykłady te dowodzą niewątpliwie, iż w ciągu dziejów istniała na gruncie polskim charakterystyczna i swoista rywalizacja między formantami *-ik* i *-ek* na tle zdobywania określonych pozycji w urabianiu formacji ekspresywnych od pni z końcową spółgłoską twardą, inną niż tylnojęzykowa i *-r*. W konsekwencji z walki tej zwycięsko wyszedł formant *-ik*. A oto kilka uwag szczegółowych.

Już Kreja (70 i n.) zwrócił uwagę, że obecnie przewagę ilościową mają wprawdzie na gruncie polskim ekspresywa z *-ek*, jednakże derywaty z *-ik* mają nad poprzednimi przewagę pozycyjną. Fakt ten nietrudno wy tłumaczyć. Jak wiadomo, formant *-ek* derywuje regularnie od bardzo pospolitych podstaw słowotwórczych z końcową spółgłoską tylnojęzykową (w szczególności zaś z końcowym *-k*), łącznie z tymi pniami, które wcześniej przybrały formant *-ik*, jak np. w derywacie sekundarnym *kaftaniczek* itd., oraz szczególnie liczne formacje sekundarne typu *młoteczek*, *ząbeczek* itp. Nic przeto dziwnego, że już Kreja (70) obliczył derywaty z *-ek* i podał ich ilość w granicach 1000 przykładów, podczas gdy wszystkich formacji z *-ik* jest, według niego, zaledwie około 600. Obliczenia Krei są na ogół zgodne z moimi danymi. Oczywiście, należy tu jedynie odrzucić nieliczne formacje przestarzałe zarówno z formantem *-ik*, jak i *-ek*, wymieniane jeszcze tu i ówdzie w SDor i niektórych innych źródłach, jak np. derywaty: *balonek* (SDor I 317), który dziś brzmi poprawnie *balonik*, też *kostiumek* wobec poprawnego *kostiumik* (SDor III 1042) itp.

Jak już podkreśliłem wyżej, niezwykle interesująco prezentuje się derywacja ekspresywów z udziałem formantu *-ik* od pni pochodzenia obcego z końcową spółgłoską twardą, a więc typu *adwokacik* (*:adwokat*), *brylancik*, (*:brylant*). Okazuje się bowiem, że owa przewaga pozycyjna formacji z *-ik* nad formacjami z *-ek* we współczesnym języku literackim istnieje właśnie dzięki ekspresywom urobionym od podstaw słowotwór-

³ Por. B. Kreja: *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k-, -sko i -ina*, GTN, Gdańsk 1969, s. 81 i n. oraz s. 44—84; skrót: Kreja.

⁴ Por. *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I—XI, Warszawa 1958—1969; w tekście dzieło to cytuję wg skrótu: SDor.

czych pochodzenia obcego. Okazuje się, że formant *-ik* ma istotną przewagę pozycyjną nad formantem *-ek* (*-'ek*), skoro urabia ekspresywa zarówno od pni z końcową spółgłoską miękką, jak i twardą, oraz zarówno od pni rodzimych, jak i zapożyczonych. Jedyne wyjątki stanowią tu derywaty powstałe od pni z końcową spółgłoską tylnojęzykową oraz *-r*, które konsekwentnie mają formant *-ek* (*'-ek*). Dotyczy to zarówno ekspresywów od pni rodzimych, jak i zapożyczonych, obcych. Odstępstwa od tej normy są wprost sporadyczne. Patrz uwagi wyżej.

Stwierdza się, że na ogólną liczbę około 600 derywatów z *-ik*, jakie notuje się we współczesnym języku polskim, ekspresywa powstała od pni obcych typu *adwokacik* odnotowano łącznie aż około 360 razy, co stanowi ponad 60% całości formacji z *-ik* (*-yk*). I właśnie najbardziej charakterystyczne jest w tym miejscu to, że wszystkie bez wyjątku ekspresywa od pni zapożyczonych zostały ukształtowane od podstaw słowotwórczych z wygłosową spółgłoską twardą. Jak wspomniano wyżej, wyjątek stanowią jedynie pnie z końcowym *-r*, które tworzą ekspresywa z udziałem formantu *-ek*. Pni zapożyczonych z końcową spółgłoską tylnojęzykową w zasadzie się nie spotyka.

W świetle powyższych faktów można przyjąć, że na przestrzeni dziejów formant *-ik* jak gdyby „wyspecjalizował” się w tworzeniu tzw. czystych deminutywów oraz ekspresywnych nazw osobowych, jak np. *dokumencik* i *adwokacik*, od podstaw słowotwórczych: 1) z końcową spółgłoską palatalną typu *konik* : *koń*; 2) z końcową spółgłoską twardą, z wyjątkiem tylnojęzykowych i *-r*, typu *albumik*, *faworycik*. I pod tym względem stwierdza się wybitnie celowościowe działanie systemu językowego, polegające, co jeszcze raz podkreślam, na tym, że wszelkie ekspresywa z formantem *-ik* są obecnie kreowane od wszystkich pni z końcową spółgłoską miękką i twardą, z wyjątkiem tylnojęzykowych oraz *-r*, natomiast formacje z *-ek* powstają wyłącznie od pni z końcową spółgłoską tylnojęzykową i *-r*. Wymownym tego zjawiska dowodem jest m.in. zastępowanie w chwili obecnej dawnych formacji z *-ek* przez formacje z *-ik*, jeżeli wygłos pnia nie kończy się na spółgłoskę tylnojęzykową, jak np.: dawniejsze *balonek* i dzisiejsze *balonik*, daw. *kostiumek* i dzis. *kostiumik*, daw. *szatasek* i dzis. *szatasic* itp. Przykładów tego typu jest około 11.

Z różnych danych szczegółowych, które zebraliśmy w innym miejscu, wynika ⁵, że właśnie formant *-ik*, a nie *-ek*, był wyraźnie usposobiony nie tylko do ekspresywizacji wyrazów pochodzenia obcego, uzyskując tym samym także przewagę pozycyjną nad formantem *-ek* (*-'ek*), ale jednocześnie w jakiś specyficzny sposób nadawał tym formacjom poprzez derywację brzmienie bardziej rodzime, polskie. Przyczyniał się też niewątpli-

⁵ Por. W a r c h o ł: *op. cit.*

wie do bardziej wyrazistej adaptacji wyrazów obcych do systemu języka polskiego. Wiąże się to zapewne z tym, że właśnie formant *-ik* miał (i nadal ma) naturalne warunki do miękczącego oddziaływania na wygłosowe spółgłoski twarde wyrazów zapożyczonych, czyli na określone wygłosowe spółgłoski pienne.

РЕЗЮМЕ

В статье доказывається, що в польському мові формант не тільки спеціально розположений к утворенню експресивних формацій от основ іноземного походження, но і несомненно спосібствует адаптації заимствованих виражень в системі польського мові. В частности, это вытекает из того, что рассматриваемый формант обладает условиями для смягчающего воздействия на конечные согласные основы иноземного происхождения типа *pawilonik*.

RÉSUMÉ

On a démontré dans l'article que le formant *-ik* dans la langue polonaise est non seulement disposé à former les formations expressives des racines d'origine étrangère, mais en même temps il contribue de la façon évidente à l'adaptation des mots empruntés au système de la langue polonaise. Ce résulte en autre du fait que le formant en question a les conditions naturelles à exercer l'influence amolissant les consonnes radicales finales des mots étrangers du type *pawilonik*.